Młodzież Katolicka

Dwutygodnik dla katolickiej młodzieży pozaszkolnej

Redakcja: Katowice, Marszałka Piłsudskiego 58

Bezpłatny dodatek „Gościa Niedzielnego"

Nr. 17 | Katowice, 16 sierpnia 1931 | Rok V

Czego Wy chcecie?

Referat druha F. F. z okazji 25-lecia SMP. Cieszyn

Hej, Wy młodzi druhowie! Skąd Was tu tylu? Czemu dziś gromadnie wychodzicie na ulice? Poco te parady, pochody, akademje, przedstawienia?

Dajmy na chwilę folgę wzruszonemu sercu! Dziś 25 lat mija, jak istnieje nasze Stowarzyszenie Młodzieży. Dziś ćwierć wieku służy pod hasłami Boga i Ojczyzny. Dziś, podczas tego srebrnego wesela, chcemy dać znak, że żyjemy, że mimo wielu przeszkód i trudności niezłamani na duchu stoimy twardo przy warsztacie pracy i nadal stać będziemy.

Lecz parada minie, nastanie znojne, szare, codzienne życie. Tak jest, życie. I w tem szarem codziennem życiu nieraz spotykamy sie z niezrozumieniem, nieraz — co smutniejsze — wprost z walką. W tem szarem codziennem życiu w którem i kłody pod nogi nam się rzuca, spotykamy sie z złośliwem, pogardliwie rzucanem nam pytaniem: Czego Wy chcecie?

Czego my chcemy? Czy mamy dać odpowiedź? Owszem. Ale, zanim jej udzielimy, posłuchajmy, co opowie nam Karol Opila.

Było to 14-go lutego 1920 r. W Nowym Saczu rozstrzelano Karola Opilę. Wobec licznych słuchaczy, towarzyszy więzienia, zrobił on wyznanie, pełne głębokich myśli, którego treść powinno sobie zapamietać całe społeczeństwo.

Na marmurowej tablicy należałoby wyryć te słowa, umieścić na tak wysokim posągu, by każdy przechodzeń przystanął na chwilę, przeczytał, zastanowił się. Oto wyznanie Karola:

Byłem synem przekupki z Małego Rynku w Krakowie. Za włóczęgostwo w 8-mym roku życia zostałem po raz pierwszy w życiu aresztowany, i tam w areszcie, przeszedłem odpowiednią szkołę. Tam nauczyłem się kraść. Potem kilka razy chwytany siedziałem w więzieniu. **Czemu się podówczas nikt mną nie zajął? Czemu mnie wtedy traktowano jak dzikie zwierzę?** Zamiast oddawać mnie policjantom, trzeba było raczej mną sie zająć, pouczyć, serca mi trochę okazać. Nie chodziło mi o to, by mi jałmużnę, pieniądze dawali, bo człowiek za młodu nie umie użyć pieniędzy, a mając je, raczej na złe, niż na dobre rzeczy ich użyje. Należało mi dać opiekę i wychowanie. Nie dali. Nikt się o mnie nie troszczył, szczuto mnie jak psa... kijem gnano, to też coraz bardziej staczałem się w przepaść. A kina? Ach, te kina, ileż złego one mnie nauczyły! A najgorsze to złe towarzystwa, one najwięcej złego w mem życiu sprowadziły..."

Potem Karol błagał kapłana o spowiedź, wołając rozpaczliwie:

— Przyprowadźcie mi księdza, bo człowiek nie tylko ma piekło na ziemi, ale gotów jeszcze mieć piekło po śmierci.

Tu zaczął rzewnym i pięknym głosem śpiewać pieśń do Matki Boskiej:

„Ty, której berła ląd i morze słucha
Jedyna moja po Bogu otucha.
O gwiazdo morza, o święta Dziewico
Nadziei mojej niebieska kotwico..."

Karol Opila dnia 10 lutego został skazany na śmierć, a wywieziony do Nowego Sacza, został tam 14 lutego rozstrzelany. Przed samem rozstrzelaniem zapłakał, a potem zwrócił się do otaczających go kolegów i drżącym głosem przemówił:

— Obyście nigdy nie szli tą drogą, którą ja szedłem i nigdy nie znali śladów dróg moich!

Ukląkł, ręce złożył do modlitwy. Za chwile pod słupem kary padła ofiara zaniedbania społecznego.

Tak zginął Karol Opila, a z jego wyznania widać, że był to młodzieniec zdolny. Jego pieśń do Matki Boskiej, jego śmierć pełna pobożności i rezygnacji świadczyła, że na dnie zwyrodniałej natury i zaniedbanego charakteru znajdowało sie serce dobre. Zmarniał, bo nie miał nikogo, ktoby go chronił przed złem, a wychował na pożytecznego obywatela. — Gdzie wina?

Straszna to skarga młodzieńca, rzucona w twarz społeczeństwu: „Czemu się mną nikt nie zajął? Czemu mnie traktowano jak dzikie zwierzę? Należało mi dać opiekę i wychowanie. Nie dali mi. Nikt się o mnie nie troszczył."

Iluż i dziś, co albo na Sądzie Bożym staneli, albo gniją po więzieniach, mogłoby rzucić tę samą skargę społeczeństwu! Czyż bowiem te tysiaczne rzesze młodocianych obdartusów i włóczęgów zaniedbanych, opuszczonych nie ida tą samą drogą, co ów skazaniec?

Czyja wina, że tak się dzieje?... Dla wszystkich uśmiecha się słońce wolności, tylko nie dla nich...

Czyja to wina?

Tam pod słupek na rozmyślanie należałoby zaprowadzić nie te niewinne ofiary zbrodni, ale tych, co zaniedbali ich wychować. — Tam zaprowadzić tych, co tracą miljony na karty, na pijaństwo, a nie mają ani grosza, ani czasu, ani... serca dla opuszczonej młodzieży.

Tam pod słupek na rozmyślanie zaprowadzić należałoby tych, co mają miljony w bankach dla siebie, dla swego przepychu, zbytku, samolubstwa, dla swej zmysłowości i próżności, a umysł i serce zamknięte na głos nędzy zaniedbanej, opuszczonej młodzieży...

Tam pod słupek na rozmyślanie należałoby nakoniec zaprowadzić tych wszystkich, którzy nie chcą zrozumieć, że największem nieszczęściem dla Ojczyzny to zaniedbane rzesze opuszczonej młodzieży

Tam, skoro już nie gdzie indziej zrozumieliby słowa naszego wieszcza Mickiewicza, że

Młodość życia jest rzeźbiarką,
Co wykuwa żywot cały,
Choć przemija sama szparko,
Cios jej dłuta wiecznie trwały...

(Dokończenie nastąpi.)

Zbliża się nowy rok konkursowy p. r.!

Nie skończyliśmy jeszcze jednej pracy, i już trzeba o drugiej myśleć. Tak być powinno.

Sprawa konkursów rolniczych na rok 1932 powinna wejść już dzisiaj na tory waszych rozważań i być poruszaną na zebraniach Stowarzyszeń. Nadszedł okres żniw, znojnej ale jakże radosnej pracy zbiorów, a wreszcie przygotowania roli pod nowe zasiewy.

Do pracy tej przystąpić musimy z całą sumiennością i dokładnością, poddając ścisłej krytyce to, co dotychczas w tej dziedzinie zrobiliśmy, wykorzystując doświadczenie swoje i wiadomości zdobyte przy obecnych konkursach.

Fundament musi być dobry, twardy i mocny, jeśli chcemy, aby nasza praca stanęła na odpowiednim poziomie.

W roku obecnym **zgłoszenia do konkursów rolniczych napływać muszą do dnia 15 października,** który jest ostatecznym terminem dla konkursów okopowych i warzywnych.

Konkursista, chcący przystąpić do konkursów rolniczych, musi sobie wcześniej przygotować kawałek ziemi i już zaraz po żniwach do pracy przygotowawczej przystąpić, a nie na wiosnę, kiedy to o czem innem myśleć wypada i co innego robić będzie trzeba.

Stałe opóźnianie uprawy mechanicznej, niestosowanie podorywek i wypływająca z tego zła struktura ziemi, niepotrzebne przesuszanie jej na wiosnę, niewapnowanie ziemi kwaśnej, zbyt płytkie orki, oto największe błędy, jakie w każdem źle prowadzonem gospodarstwie spotykamy.

Błędy te usunać możemy jedynie przez wczesne, a solidne przygotowanie roli zaraz po żniwach, a gdy w ten sposób postąpimy, przekonamy praktycznie siebie i swoich sąsiadów o dobrodziejstwach wczesnej uprawy, a nagrodą za to będzie doświadczenie i wysokie plony. Wiele może nauczyć nas fachowe pismo „Przysposobienie Rolnicze", które każdy zespół w roku bieżącym abonuje. Dobrze byłoby, gdyby zespół abonował więcej egzemplarzy. Chociaż niechętnie wspominam o zimie, która nas tak i tak nie minie, wieczory jej długie trzeba będzie wykorzystać. Druchny, druhowie, którzy w przyszłym roku na wiosnę chcą się zabrać do intensywnej pracy, muszą czytać fachowe książki na temat tego, do czego się zabrali.

Wykształceni podczas zimy teoretycznie, będą się na wiosnę rwali do pracy praktycznej.

Jeśli mamy chęć uczyć się, prowadząc konkursy rolnicze, to pracujmyż tak, jak nam nauka wskazuje; usuńmy te wszystkie błędy, jakie dotąd popełnialiśmy, a konkursy rolnicze promieniować będą na całą okolicę i korzyści z dobrze przeprowadzonej pracy będą ogromne.

Przodowniczki, przodownicy! Namyślcie się i nuż zgłaszajcie swe zespoły. SMP, które po raz pierwszy przystąpią do konkursu p. r., muszą w zgłoszonym zespole mieć 8-miu, aby sześciu ukończyło pracę; w innych SMP musi dokończyć pracę konkursową dziesięciu. Według tego zgłaszajcie aż do **1. XI. 1931.**

KAPITAN A. MAGNIEZ.

Bądź dobrym żołnierzem!

Przełożył A. Zgierski.

(Rady dla poborowego i młodego żołnierza.)

(Ciąg dalszy.)

XIX. Obowiązki moralne.

Najprawdopodobniej jesteś przeznaczony na ojca rodziny, do założenia ogniska, którego będziesz głową. Gdyby Bóg cię powołał do kapłaństwa lub do życia zakonnego, byłoby to wielkim zaszczytem.

Obowiązki moralne w pułku są jednakowe dla powołanych do stanu duchownego, jak i dla przeznaczonych do życia rodzinnego. Ponieważ jednak przyszli ojcowie rodzin są w wojsku najliczniejsi, więc będę mówił do ciebie, jak gdybyś, młody żołnierzu, należał do nich.

W pułku powinieneś strzec swej czystości i niewinności.

Niektórzy myślą, lub przynajmniej starają się to sobie wmówić, że niema żołnierza, któryby się nie skąpał w kale i błocie lub przynajmniej nie splamił się niemi.

Wielu żołnierzy chroni nieskalanie swej niewinności, drudzy starają się powstać z pierwszego upadku i więcej nie upadają; inni nieraz upadają, jednak powstają z pomocą Bożą; niektórzy wreszcie tarzają się w błocie moralnem, upadliby jeszcze niżej, gdyby to było możliwe. Rzekłbyś o nich, że mają w swem ciele szatana; nie widzą nic poza bezwstydną lubieżnością, którą zresztą posuwają aż do zbrodni przez czyny przeciw naturze.

Jakim chcesz zostać, młody żołnierzu? Jakim być powinieneś?... Powiedz szczerze...

Gdybyś miał przed wcieleniem do pułku jakie wady, czas z nich się poprawić, przybrać nową szatę. Nie byłbyś pierwszy. Zmiana miejsca i otoczenia może wpłynąć bardzo dodatnio lub ujemnie. Niektórzy młodzieńcy po przybyciu do pułku psują się, inni przeciwnie, często się wyzbywają tam swych wad, którym przed wojskiem ulegali. Porzuć brzydkie nałogi, nie bierz ich ze sobą pod chorągiew, pobyt pod którą dużo dobrego ci przyniesie.

Lecz nałogi powstają z czynów pojedyńczych; tu więc muszę cię ostrzec przed pewnemi zasadzkami, któreby mogły doprowadzić cię do upadku.

Po wyciągnięciu losu lub po oględzinach lekarskich niektórzy szubrawcy wciągają poborowych do jaskiń nierządu, do domów rozpusty. Tam zaś jakże wielu upadło po raz pierwszy w życiu, z obawy urągań swych kolegów lub z powodu podniecenia wódką, która pozbawiła ich siły woli! Unikaj tych jaskiń, młody poborowy, są one grobami pobielanemi, nazewnątrz często powabnemi, lecz wewnątrz pełnemi zgnilizny; to wstyd i hańba. Żyjący tam ludzie mają na względzie tylko twoją kieszeń; za marny grosz gubią twój honor i cnotę.

Podobnych kusicieli spotkasz również zaraz po przybyciu do pułku. Niektórzy starsi, być może, będą cię namawiali do tych domów. Odmów krótko i stanowczo. Powiedz, że do tych jaskiń nie pójdziesz. Gdyby cię pytano, dlaczego odmawiasz, nie tłumacz się, odmów i tyle. Gdybyś trafił tam przez nieuwagę, wychodź zaraz, porzuć tych, którzy tam cię wprowadzili, nie zważając na ich docinki i urągania, gdyby bezczelnie obrażali twą dumę i godność. W duchu przyznają ci słuszność.

Sidłami są jednak nietylko domy rozpusty, są niemi również wyszynki i knajpy. Wielu **uczęszcza do**

nich, bo chodzą tam inni i ponieważ nie uważa się tego za występek. Stroń od tych jaskiń, gdzie mógłbyś utracić swą niewinność, jak w innych jaskiniach. Jakże wielu niewinnych dało się tam wciągnąć i wplątać! A jakie potem wyrzuty!

Zachodzi jeszcze jedna sprawa; bo nie myśl, że jesteś żołnierzem jedynie poto, by dzielnie bronić swej Ojczyzny. Stałeś się również żołnierzem przez swe Bierzmowanie, by bronić sprawy Bożej i zdobyć sobie niebo po wielu walkach; pamiętaj o tem.

Będą na cię czyhały i inne pokusy. Zwłaszcza w miastach garnizonowych bezwstydne dziewczęta uganiają za żołnierzami i kuszą ich. Zbierają się wieczorem dokoła koszar i w pewnych miejscach. Nie pozwalaj żadnej zbliżać się do ciebie. Unikaj ich jak trądu. Przyśpiesz kroku i idź swoją drogą. Iluż młodzieńców dało się uwieść na słodkie powabne wejrzenie tych nierządnic!

Nie ufaj sobie, bo w domach rozpusty, knajpach i u zalotnic ulicznych gubi się nietylko duszę (choć jest to największe nieszczęście), lecz również ciało. Obyś wiedział, jak dużo haniebnych, łatwo nabywanych chorób karze, jeszcze za życia na ziemi, ludzi. żyjących niemoralnie! Ich ciało często jest zarażone nieuleczalnie; ich choroby udzielają się potem prawej żonie i dzieciom. Jak wielka odpowiedzialność dla człowieka, jak wielką karą dla niego jest konieczność przyznania się potem ze smutkiem chorym dzieciom, że to on jest winowajcą ich cierpień!

Cholera udziela się szybko; niektóre choroby weneryczne udzielają się jeszcze szybciej. Jeszcze raz powtarzam: młody żołnierzu, unikaj jaskiń podejrzanych. są one ogniskami zarazy. Jest to prawda co do ciała, a jeszcze większa co do duszy. Tam dusza hańbi się i nikczemnieje; wkrótce zabraknie jej woli; jeden upadek prowadzi do drugiego, drugi do nałogu. Nałóg zaś jest zatruciem.

Pobudką do grzechu bywają nieraz koledzy, chwalący zło i wciąż mówiący o niem. Upadli nieszczęśliwcy, pragnący, być może. doprowadzić cię do upadku, pociągnąć za sobą, by nie być w grzesznem osamotnieniu. Strzeż się ich podstępu! Wiedząc dobrze, że zapłacisz za nich w przyszłości, pierwszy raz sami za ciebie zapłacą. Nie daj się uwieść, bo później nie miałbyś mocy się oprzeć. Tu pierwszy krok decyduje prawie o wszystkiem. Jeśli uczynisz go źle, pozostaje dla ciebie jedyna rada uczynić dwa kroki wstecz, stanowczo zerwać z kolegą kusicielem i nigdy więcej do niego nie zachodzić.

Rozmowy w koszarach często bywają nieskromne. Rzekłbyś, niektórzy chcą zbrukać uszy swych kolegów wszelkiem plugastwem. Bądź nieugięty pod względem moralności, jak i w rzeczach wiary. Nigdy się nie śmiałem z rzeczy nieskromnych, ani razu. Czyń podobnie. Nie powiedziałem ani jednego brzydkiego słowa, widzisz wiec, że można się oprzeć!

W koszarach jedni prowadzą nieskromne rozmowy przez chełpliwość, inni z obawy, by nie uważano ich za cnotliwych. To tchórze! Bądź taki, jakim jesteś. nie udawaj ani gorszego ani lepszego. Ten fałsz mówienia źle przy jednoczesnem potępianiu w duchu swego postępku wywiera wrażenie, że wielu żołnierzy uważają za złych i zepsutych, choć w rzeczywistości oni w duchu się brzydzą swą nieskromną rozmową. Dla pozbycia się drwin zepsutych kolegów obłudnie udają gorszych, niż są w rzeczywistości. Biedni, biedni tchórze, dezerterzy moralni! Bądź stanowczy, młody żołnierzu; pracuj, zawsze miej jakieś zajęcie w koszarach, twe uszy mniej się splamią. Również nigdy nie pozwalaj swemu językowi, na którym nieraz spoczywało Ciało Jezusa Chrystusa w Komunji św., mówić nieskromnie lub prowadzić rozmowy, ubliżające twej wierze chrześcijańskiej.

Czy wiesz, dlaczego wielu żołnierzy zraża się w pułku do służby wojskowej, która zresztą jest szlachetna i piękna jako dzieło ofiary? Oto nie dlatego, że oddala ich od domu; nie dlatego, że nie mogą zaspokoić wszystkich swych potrzeb religijnych, bo przy dobrych chęciach mogą to uczynić; tem bardziej nie dlatego, że muszą słuchać innych. że służba jest za trudna, że zawsze trzeba pracować, że proste pożywienie, że wszystkie warstwy społeczne ze sobą są pomieszane i bledną pod jednakowym mundurem. Nie, to nie jest wszystko; zrażają się dlatego, że niektórzy żołnierze są niemoralni, że wielu z nich daje się uwieść tej nielicznej garstce i że ich własna nikczemność dręczy ich serce i sumienie; chcieliby skończyć z tem życiem, w którem się psują i gdzie, wskutek swego tchórzostwa spadają coraz niżej. Inni zaś, nie poddający się namowom złych kolegów, zniechęcają się, bo rozmowy w koszarach często są rozwiązłe. których słuchanie im obrzydło.

Zepsucie i niewiara zrażają do wojska bardzo wielu młodzieńców.

Nie zrażaj się do pułku, młody żołnierzu! Więc bądź chrześcijaninem, żołnierzem chrześcijańskim, przytem zawsze.

Jak widzisz, życie w pułku składa się z tychże pierwiastków, co życie świeckie, tylko że w pułku wszystko ujawnia się zaraz. Nie dziw się więc niczemu, młody żołnierzu, nie gorsz się z niczego. Gdy byłeś cywilem, nie tarzałeś się w błocie, choć czasem widziałeś, że inny cywil wpadał do błota lub niem się plamił. Nie, nieprawdaż? Czyń podobnie i tutaj! — Nie wolno źle postępować jedynie dlatego, że ktoś inny źle postępuje. Nie zważaj na innych, bądź moralny, zresztą bądź chrześcijaninem, czyli człowiekiem bez zarzutu!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sport w SMP.

Do naczelników okręgu tarnogórskiego.

W dniu 16 sierpnia odbędą się na boisku SMP w Kozłowej Górze zawody o mistrzostwo okręgu w koszykówce. Początek zawodów o godz. 14-tej. W zawodach może brać udział każde SMP, które się zgłosi pół godziny przed rozpoczęciem zawodów i wpłaci tytułem startowego 1 zł na ręce druha naczelnika okręgowego. Losowanie nastąpi przed rozpoczęciem się zawodów. System turniejowy t. zn., że drużyna przegrywająca odpada od dalszych rozgrywek.

Również w dniu 30 sierpnia rb. odbędą się zawody o mistrzostwo okręgu w lekkiej atletyce na boisku w Radzionkowie. Przeprowadzone będą następujące konkurencje: dla seniorów: biegi na 100, 200, 400, 800, 1500, 2000 i 5000 m, skoki w dal, wzwyż i o tyczce, rzuty kulą, dyskiem i oszczepem, oraz sztafety 4×100 i olimpijska 800+400+200+100 m. Dla juniorów te same konkurencje z wyjątkiem biegów 3000 i 5000 m, skok o tyczce, oraz zamiast 100 m tylko 60 m. Początek zawodów o godz. 14-tej.

Zgłoszenia należy przysyłać do dnia 25 bm na adres: Naczelnik Okręgowy Ryszard Lubos, Szarlej, ul. Piekarska 23, pow. Świętochłowice, wraz z startowem (w znaczkach), które wynosi 20 groszy od zawodnika. Na spisie musi być podany rok urodzenia, ażeby móc przydzielić go do seniorów i juniorów. Zgłoszenia po terminie na boisku lub bez startowego nie będą przyjmowane, a zawodnicy do zawodów nie będą dopuszczeni.

Niżej podaje się porządek rozgrywek w piłkę nożną dla okręgu tarnogórskiego. Serja I: 15 sierpnia SMP Radzionków—Strzybnica. o godz. 17, sędziuje Koźlik; 15 sierpnia SMP Nakło—Lubliniec, o godz. 17, sędziuje Achtelik; 23 sierpnia SMP Lubliniec—Strzybnica. o godz. 17, sędziuje Achtelik; 23 sierpnia SMP Nakło—Radzionków, o godz. 17, sędziuje Koźlik; 13 września SMP Radzionków—Lubliniec, o godz. 17, sędziuje Klukowski; 13 września SMP Strzybnica—Nakło, o godz. 17, sędziuje Achtelik. — Serja II: 20 września SMP Lubliniec—Radzionków, o godz. 17, sędziuje Achtelik; 20 września SMP Nakło—Strzybnica, o godz. 17, sędziuje Klukowski; 27 września SMP Strzy-

bnica—Lubliniec, o godz. 17, sędziuje Achtelik; 27 września SMP Radzionków—Nakło, o godz. 17, sędziuje Koźlik; 4 października SMP Strzybnica—Radzionków, o godz. 17, sędziuje Klukowski; 4 października SMP Lubliniec—Nakło, o godz. 17, sędziuje Achtelik.

Drużyny wyznaczone na pierwszem miejscu są gospodarzami.

Wyniki sportowe SMP.

W niedzielę rozpoczęły się zawody międzyokręgowe o mistrzostwo Śląska w piłce nożnej, w których uzyskano następujące wyniki:

SMP Orzesze—Knurów 2:2 (0:1). Mecz odbył się na boisku SMP Orzesze przy dość licznym udziale publiczności. Zawody były prowadzone typowo o punkty, a stosunek bramek odpowiada przebiegowi gry i siłom obu drużyn.

SMP Panewnik—Orzegów 3:1 (2:0).

SMP Zgoda—Rożdzień-Szopienice 6:0 (3:0). Świetne zwycięstwo odnosi SMP Zgoda nad swoim przeciwnikiem, który do zawodów stanął z kilku graczami rezerwowymi, przez co poniósł taką klęskę. SMP Zgoda miało przez cały przeciąg gry przewagę i zwyciężyło zupełnie pewnie.

Tak więc już pierwsza niedziela przyniosła wyniki zupełnie nieoczekiwane.

Szczypiórniak. SMP Katowice-Załęże — K. S. Powstaniec Katowice-Załęże 2:1 (1:1). W niedzielę rozegrało SMP Katowice Załęże z tamtejszą drużyną K. S. Powstaniec mecz przyjacielski w szczypiórniaku i odniosło piękne zwycięstwo.

W ubiegłą niedzielę odbyły się następujące mecze piłki nożnej:

SMP Panewnik—Zgoda 2:0 (1:0). SMP Panewnik zdobywa w rozgrywkach już drugie zwycięstwo i prowadzenie w tabeli w części północnej. Zawody odbyły się na boisku w Panewniku.

SMP Knurów—Radlin 2:2 (1:1).

W palancie rozegrano w pierwszy dzień mistrzostw w Bykowinie zawody pomiędzy SMP Bykowina i SMP Katowice-Załęże z wynikiem 101:26. SMP Bykowina odnosi piękne zwycięstwo nad swoim przeciwnikiem. Gra bardzo piękna i spokojna, pod silną przewagą SMP Bykowina, co wynika już z samego wyniku.

*

Zmiany w tabeli rozgrywek w palanta.

Mecz pomiędzy SMP Kozłowa Góra i SMP Bykowina, mający się odbyć w dniu 16 bm., odbędzie się dnia 15 bm. a to z tego powodu, że SMP Bykowina gości 16 bm. drużynę niemieckiego Śląska.

Mecz pomiędzy SMP Kozłowa Góra i SMP Janów w palancie w dniu 30 bm. odbędzie się w Janowie a nie w Kozłowej Górze.

Mecz pomiędzy SMP Tychy i SMP Dębieńsko Wielkie w palanta, mający się odbyć w dniu 16 bm. w Tychach, odbędzie się już w dniu 15 bm, a to z tego powodu, że SMP Tychy otrzymało na dzień 16 bm zaproszenie do rozegrania zawodów z drużyną Śląska niemieckiego w Bykowinie.

Mecz piłki nożnej pomiędzy SMP Orzegów i SMP Zgoda nie odbędzie się 16-go lecz 15-go bm.

*

Do wszystkich naczelników okręgu mysłowickiego.

W niedzielę, dnia 16 sierpnia odbędzie się zebranie naczelników na sali Katolickiego Domu Ludowego w Mysłowicach przy ul Bytomskiej o godz. pół do 10-tej przed południem. Możność wysłuchania Mszy św. jest o godz. 8-mej w kościele parafialnym. Na porządku obrad będzie między innemi sprawa urządzenia festynu okręgowego w dniu 13 września br. w Kosztowach, gdzie boisko jest już zamówione. W ramach festynu odbyłyby się zawody o mistrzostwo w lekkiej atletyce oraz szereg innych.

Uprasza się przeto wszystkich naczelników o pewne i punktualne przybycie. W razie niemożności należy przysłać zastępcę, który będzie miał upoważnienie i usprawiedliwienie druha naczelnika.

*

Z dniem 8 sierpnia br. został zawieszony naczelnik okręgu tarnogórskiego druh Brunon Skolik z Brzezin Śl. Funkcję naczelnika okręgowego objął dotychczasowy zastępca naczelnika druh Ryszard Lubosz z Szarleja. Należy więc zwracać się w sprawach sportowych do druha Lubosa, którego adres brzmi: Szarlej, ul. Piekarska 23, pow. Świętochłowice.

Doniesienia Związku

1. **Przysposobienie Rolnicze.** W tych dniach Związek wysłał do wszystkich zespołów, dla każdego konkursisty odpowiednią ankietę, którą otrzyma od przodownika. Jeżeli konkursista ankiety nie otrzymał, niech się jej domaga od przodownika, względnie zarządu. Po wypisaniu ankiety oddaje się ją przodownikowi, który je wszystkie razem z całego zespołu przysyła do Związku. Dla zespołu uprawy kukurydzy Związek posłał bardzo korzystną książkę p. t. „Kukurydza i jej użytkowanie", cena 1,85 zł. Książkę, którą bardzo polecamy, mogą sobie konkursiści na życzenie zamówić w Związku.

Podczas ostatniej lustracji przez Zjednoczenie i Związek zauważono w pracy zespołów następujące braki: 1. za małą zwraca się jeszcze uwagę na lustracje wewnętrzne zespołów; 2. za małe czytelnictwo (np. nie wszystkie zespoły abonują czasopismo „Przysposobienie Rolnicze"); 3. za mała znajomość zjednoczeniowego „Regulaminu konkursów p. r."; 4. formularze nr. 1 i nr 2 nie wszędzie są znane; 5 za mało uwagi przywiązuje się do instytucji sądów i komitetów konkursowych.

Prace konkursowe w zespołach są jeszcze w pełni i jest możliwość poprawienia zauważonych niedociągnięć.

Znowu przypominamy o przysyłaniu odbitek z dzienniczków. Wiele będzie zależało przy przyznawaniu nagród, jak dzienniczek był prowadzony. Z zespołu, który lustrator powiatowy skreślił z powodu niedostatecznej ilości konkursistów lub z powodu, iż członkowie rozpoczęli pracę a odpadli, — pozostali winni dalej pracę prowadzić i regularnie przysyłać odbitki z dzienniczków do Związku. Konkursiści uprawy kukurydzy niech nie zapomną przy końcu bm. poobcinać kwiatów (gwiazdy) u góry na łodygach.

Przypominamy, by komitety i sądy konkursowe przeprowadzały lokalne lustracje i robiły swoje notatki na formularzu nr. 1, gdyż na podstawie form. nr. 1 będziecie musieli wypełniać formularz nr. 2, który w 2 egzemplarzach przyślecie 15 października do Związku.

2. **Zlot Młodzieży Okręgu Katowickiego.** W myśl uchwały Zarządu Okręgu Katowickiego z dnia 6 sierpnia br. w porozumieniu się z ks. prob. Matejczykiem oraz zarządem SMP w Murckach urządza się 13 września br. Zlot Młodzieży, połączony z wycieczką okręgową oraz poświęceniem nowo wybudowanego ogniska SMP w Murckach.

Program uroczystości jest następujący: Godz. 6: Pobudka w Murckach. Godz. 8—9: Zbiórka i przywitanie gości przy Ognisku. Godz. 9: Poświęcenie Ogniska (podczas poświęcenia śpiew chóru SMP w Murckach). Godz. 9.30: Wymarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo z kazaniem. Godz. 11,30: Po nabożeństwie pochód i defilada na placu 3-go Maja i powrót do Ogniska. Następnie wspólna fotografja. Godz. 12—13: Przerwa obiadowa (zimne potrawy i herbata na miejscu). Godz. 13 do 17: Zawody sportowe na boisku. Wstęp na boisko: Miejsce siedzące 50 gr, stojące 30 gr. Dla członków SMP, którzy są w posiadaniu czapki i odznaki, tylko 20 gr. — Dla sympatyków szachowych odbędą się w tym samym czasie rozgrywki szachowe w Ognisku. Godz. 17: Akademja na sali wzgl. przy pogodzie pod gołem niebem. Godz. 18: Zabawa taneczna na świeżem powietrzu.

3. **Składka Związkowa, okręgowa i długi za materjały organizacyjne.** Mimo kilkakrotnego upominania przez specjalne upomnienie, oraz przez okólnik „Młodzież Katolicka", kilka SMP nie uiściły swoich zaległych długów. Jest to znak, że SMP te przyznawają się do niekarności i nie poczuwają się do obowiązku organizacyjnego. Zaznaczamy, że Związek nic nie wysyła na rachunek takiemu SMP, które ma zaległości w Związku, chyba, że za zamówiony materjał już naprzód zapłaciło, albo za pobraniem. Uczcie się, skarbnicy, wypełniać Wasz obowiązek!

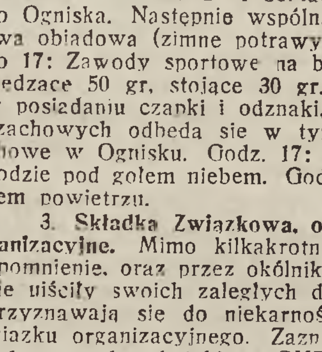
4. **Polska młodzież z Czechosłowacji** serdeczne nadesłała zaproszenie na poświęcenie sztandaru w Jabłonkowie w dniu 6 września. Noclegi przygotuje się w Cieszynie. Aby sprawę przepustek na czas załatwić, należy zgłoszenie druhen i druhów, którzy wyjadą do Jabłonkowa, wysłać do Związku do 25-go b. m.

Kącik szachowy

pod redakcja druha Bonka Romana, Chorzów, ul. Szkolna 8.

Konkurs I.

Zadanie 11.



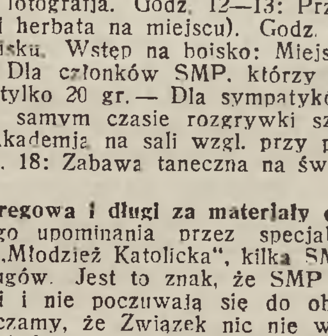
Mat w 2 posun.

Białe: K f3, H a5, W d3, W h6, S g7, S h7, piony c7, d5.

Czarne: K e5, H d6, piony e2, f5, f7, S a2.

Konkurs II.

Zadanie 12.



Mat. w 3 posun.

Białe: K h8, H h3, W a8, W h2, G a2, G e1, S d6, p. d4, d5

Czarne: K c7, G h4, piony c3, e3, d7, f4, f5, f6.